

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wamowski*.

№ 233. W Poniedziałek dnia 5. Października. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Września.

Najj. Cesarz i Król, najmiłościwiej udzielił raczył: Order św. Włodzimierza klasy 1ej, Członkowi Rady Administracyjnej, Generalowi Adjutantowi Rautenstrauch. — Brylantowe znaki Orderu św. Alexandra Newskiego. Kontrolerowi Generalnemu, Prezydującemu w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, hrabiemu Grabowskiemu. — Order św. Alexandra Newskiego, Dyrektorowi Głównemu, Prezydującemu w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajnemu Radcy Fuhrmanowi. — Order Orła Białego, Członkowi Rady Stanu, Wielkiemu Mistrzowi Dworu Jego Ces. Mości, Xięciu Jabłonowskiemu. — Order św. Włodzimierza klasy 2ej, Członkowi Rady Stanu Wojdzie, i Prezesowi Banku Polskiego, Radcy Stanu Lubowidzkiemu. — Order św. Anny kl. 1ej z koroną. Sekretarzowi Stanu przy Radzie Administracyjnej Tymowskiemu; i Dyrektorowi Komunikacji Lądowych i Wodnych Królestwa, Generalowi-Lejtnantowi Chrystianiemu. — Order św. Anny klasy 1ej bez korony, Członkowi Rady Stanu Roztworowskiemu; Pełniącemu obowiązki

Dyrektora Generalnego Poczty Pohłowi; Vice-Prezesowi Banku Polskiego, Radcy Stanu hr. Lubińskiego; i Członkowi Rady Stanu, Prezesowi Sądu Appellacyjnego, Radcy Stanu Wyczechowskiemu. — Order św. Stanisława klasy tej, Dyrektorowi Wydziału Wyznań w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radcy Stanu Kozłowskiemu; Członkowi Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Duchownych, Szambelanowi Dworu Jego Ces. Mości, hr. Skarbkowski; Gubernatorowi Cywilnemu Gubernii Płockiej, Rzeczywistemu Radcy Stanu Rutkowskiemu; Dyrektorowi Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rzeczywistemu Radcy Stanu Łęskiemu; Dyrektorowi Wydziału w tej Komisji, Radcy Stanu Ostrowskiemu; i Dyrektorowi wydziału Dochodów Niestalych w tejże Komisji, Radcy Stanu Bobrowskiemu. — Tabakierę, Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, dymisyonowanemu General. Lejtnantowi Kosseckiemu. — Najwyższe zadowolanie. Członkom Rady Stanu: Generalowi Jazdy hr. Ożarówskiemu; Generalowi-Lejtnantowi Włodkowi; Generalowi-Lejtnantowi Kurnatowskiemu; Wyczechowskiemu; Morawskiemu; Szaniawskiemu; Rzeczywi-

stemu Rady Stanu hr. Potockiemu; hr. Kosakowskiemu; Lubowidzkemu; Świty Jego Ces. Mości, Generalowi-Majorowi hr. Tolstoj; kuratorowi okręgu naukowego Warszawskiego, z Świty Jego Ces. Mości Generalowi-Majorowi Okuniew; zostającemu przy Namiestniku Królestwa, Rzeczywistemu Radcy Stanu Sotnikowowi; Pełniącemu obowiązki Gubernatora Cywilnego Gubernii Kaliskiej, Fligel-Adjutantowi Jego Ces. Mości, Pułkownikowi Trębickiemu; urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Dyrektorz Głównym Spraw Wewnętrznych, Radcy Kollegialnemu Werderowskiemu; Członkowi i Sekretarzowi Naukowemu Rady Lekarskiej, Pomocnikowi Dyrektora Instytutu Położniczego i Starszemu Lekarzowi Szpitala świętego Ducha, Kochańskiemu; Członkowi Kommissyi Examinacyjnej, Doktorowi Filozofii Wölke; Sekretarzowi Generalnemu Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, Karnickiemu; i Obywatelowi Miasta Lublina, członkowi Rady Opiekuńczej Szpitala Św. Józefa, Stanisławowi Strejbelowi.

Rangi. — Rzeczywistego Tajnego Radcy. Członkowi Rady Stanu i Prezesowi Heroldyi, Hr. Walewskiemu. — Rzeczywistego Radcy Stanu, Pełniącemu obowiązki Gubernatora Cywilnego Guber. Augustowskiej, Radcy Stanu Witanowskemu. — Radcy Stanu, Pełniącemu obowiązki Naczelnika wydziału prozb w Kancellaryi Namiestnika, Radcy Kollegialnemu Jewińskiemu. — Radcy Kollegialnego, Urzędnikowi do szczególnych poleceń przy Namiestniku, Radcy Nadworn. Baronowi Zass. — Assesora Kollegialnego, Starszemu Pomocnikowi Naczelnika wydziału w Kancellaryi Namiestnika, Radcy honorowemu Frejbergowi. — Radcy tytułarnego, Referentowi w Kancellaryi, Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych, Samochwałowowi. — Sekretarza Kollegialnego, Urzędnikowi Kancellaryi Namiestnika, Sekretarzowi Gubernalnemu Bibikowowi. — Rejestratora Kollegialnego, Urzędnikom Kancellaryi Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych, Przyłuskiemu; Dobrzańskiemu; Podsekretarzowi Policji Blumenfeldowi; Tłumaczowi Rządu Gubernialnego Krakowskiego, Mejerowi; Urzędnikowi Kancellaryi Komm. Rządowej Spraw Wewnętrznych Liwiusowi. — Sztabś-Kapitana, Porucznikom z Korpusu Komunikacyj Lądowych i Wodnych, Juczewskiemu i Łaszczowi, Tytuł Radców Stanu Nadzwyczajnych, Pełniącym obowiązki Gubernatorów Cywilnych: Gubernii Krakowskiej, Referendarzowi Stanu Walewskiemu i Podlaskiej, Borejszy; Prezesowi Try-

bunału Cywilnego Gubernii Mazowieckiej Dwernickiemu; Pierwszemu Kommissarzowi Dyrekcji Pocz, Nowickiemu; Członkowi Heroldyi Królestwa, dymissyonowanemu Podpułkownikowi b. wojsk Polskich Sobieskiemu. Tytuł Referendarzy Stanu Nadzwyczajnych: Szefowi Sekcyi w Wydziale Przemysłu i Handlu w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Wenclowi; Sekretarzowi Generalnemu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu Ciechanowskiemu; i Szefowi wydziału zaciągu i poboru wojskowego i Naczelnikowi wydziałów pozostałych po byłej Kommissyi Rządowej Wojny, Młodzianowskiemu.

R o s s y a.

Z nad granicy polskiej, d. 19. Września. Doniesienia doszły do Warszawy z krajów zakaukaskich nic zgoła nie wspominają o pomyslnych działaniach Czerkiesów przeciw wojsku rossyjskiemu, które dzienniki angielskie po całym świecie roztrąbiły; owszem niezawodną, że Rossyanie dwie wiosenną porą przez Czerkiesów zdobyte twierdze znowu im odebrali i że 30,000 wojska górali tych pomiędzy dwa ognie wzięło. Wypadek więc wyprawy tegorocznej będzie nieochybnie pomyslny, skoro się (jak powiadają) Rossyanom udało przeciąć Czerkiesom angielskie dowozy prochu i amunicyi. — Pobyt Cesarza w Petersburgu będzie tylko krótkotrwałym. N. Pan razem z Cesarzowiczem Następcą tronu do Bessarabii się uda, gdzie też Xiążę Paszkiewicz równocześnie stanie, który Warszawę na dłuższy czas opuszcza. Ilość wojska rossyjskiego, zgromadzonego w Bessarabii, wynosi przynajmniej 60—70,000; siły te mianowicie między Bender i Kiszieniewem są zgromadzone; w obozie tancym spodziewany jest też Cesarz sam z W. Xięciem Następcą i Xięciem Namiestnikiem.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 21. Września.

Rozpoczęto już od dni kilku roboty przygotowawcze około obwarowania miasta Paryża. Zdaje się, że nasamprzód zamysłają całą przestrzeń z drzew oczyścić a następnie do sypania wałów przystąpić. Nader żywe zatargi o prawność owych wielkich środków obronnych ciągną się jeszcze między „Dziennikiem handlowym“ i „Nationalem“ z jednej, a z dziennikami ministerjalnymi z drugiej strony. Sądzą dość powszechnie, że, jeżeli groźne jakie wypadki wojenne środka tego nieusprawiedliwią, stanowisko Pana Thiersa w obliczu Izby nader przykre będzie. Dzienniki tutejsze zawierają notę, jaką Lord

Palmerston miał dołączyć do Pana Guizota, zawiadamiając go o traktacie z dn. 15. Lipca. Jest ona następującej osnowy: „Podpisany miał zaszczyt zawiadomić Jego Excellencyą Pana Guizota pod d. 17. Lipca r. b. o podpisanym przez pełnomocników Anglii, Austrii, Prus i Rosyi z jednej a pełnomocnikiem Sultana z drugiej, strony traktacie w sprawach wschodnich. Ze zaś ratyfikacye owego traktatu teraz wymieniono, przeto podpisany ma honor przesłać Jego Excellencyi Panu Guizotowi kopią owego traktatu z dodatkami, aby go rządowi francuzkiemu wręczył. Podpisany nie może zawiadomić o tém Jego Excellencyi Pana Guizota bez wynurzenia nanowo szerego żalu rządu swego, że zarzuty, które rząd francuzki wstrzymały od miania udziału w uchwalonych traktatem tym środkach, były przyczyną nienależenia Francyi do układających się stron. Ale rząd N. Królowej mocno się spodziewa, że gabinet tulerijski znajdzie w treści traktatu tego niezaprzeczone dowody, że 1) cztery mocarstwa przy zawieraniu tegoż ożywione były całkiem bezinteresownem życzeniem, utrzymania pod względem Turcyi tych politycznych zasad, jakie Francya przy wielu okolicznościach swojemu być mienia; 2) że przez poczynione przygotowania żadnej wyłącznie własnej korzyści na oku niemają, i że wielkim ich zamiarem jest właśnie utrzymanie równowagi europejskiej i oddalenie wypadków, pokój powszechny zakłócić mogących. — Londyn, dnia 16. Września 1840. (podp.) Palmerston.”

Z dnia 26. Września.

Najnowsze w gazetach londyńskich ogłoszone akta dyplomatyczne (patrz poniżej „Anglia“) stały się powodem do rozmaitych uwag dzienników tutejszych. Konstytucyoniści wyraża między innemi: „Nota Lorda Palmerstona do Posła francuzkiego jest li tylko powtórzeniem dawniejszych deklaracyi; słyszeliśmy to już sto razy, że mocarstwa kontrahujące ani zaborów, ani wyłącznych korzyści handlowych na oku nie mają. Rząd więc słusznie zrobił, że na tę notę, jako stanu rzeczy w niczem nie zmieniającą, uwagi nie zwrócił. Mocarstwa protestują przeciw zamiarom ambicyi, któreby im przypisać można; ale na takowych protestacyach nigdy nie zbywalo. Byłoby też szaleństwem, w innym tonie się odzywać. Przypominamy wszelako sobie, że przed rozszarpaniem Polski podobne uroczyste dawano przyrzeczenia. Protokół podobne nigdy nie były rękojmią. Przyściśszy nawet, że mocarstwa w tej chwili rzetelnie działają, zawsze jednak tylko za też różniejsze ręką zamiary, nie za przyszłe czy-

ny swoje. Wola ich zależy od zbiegu wypadków i byłoby to rzeczą nader niebezpieczną, doświadczać bezinteresowności mocarstw przez wspólne zajęcie Turcyi. — Jeszcze zapalczywiej odzywa się Sieclé: „Gdyby Francję samemi słowy uspić można, gdyby chęć ducha polityki angielskiej ocenić, nie o fakta, lecz tylko o frazesą chodziło, można by jeszcze zawsze sobie wyobrażać, że Anglia sprzymierzona z Francją i najlepsze ku niej ma chęci. Oslawione memorandum Lorda Palmerstona, słodkie jak miód, pełne obłudy, wybiegi jego w Izbie niższej i inne śliczne deklaracye gazet angielskich, mogłyby nas zaspokoić, gdybyśmy na to, co się dzieje, ślepemi być chcieli. Wszakże powiadamy Lordowi Palmerstonowi, że rząd angielski, bądź że z przeniewierzenia, bądź że z nieświadomości tak działał, bardzo się myli, jeżeli rozumie, że Francya, polegając na tak błahych przyrzeczeniach, opuściwszy ręce próżnować będzie.“

Sentinelle de l'Armée powiada, iż to złudzeniem komitetu fortyfikacyjnego, jeżeli koszta zaprojektowanego obwarowania Paryża na 100 mil. fr. uprzednio obrachował; sam mur, nie rachując twierdz, przeszło 200 milion fr. kosztować będzie.“

Z Strazburga, dnia 25. Września.

Gazeta Elsass dzisiaj tak się odzywa: „Wieści o wojnie coraz bardziej się upowszechniają i obudzają coraz większą obawę. Chwycono się podobno wszystkich środków, aby za pierwszym znakiem kroków nieprzyjacielskich korpus 80,000 wojska w Elzacyi mógł być niezwłocznie skoncentrowany. Na prowincye nadreńskie nasamprzód uderzą (!), skoro tylko choć jeden strzał zagrzmi na Wschodzie, a publiczność przyjęty przez rząd plan wyprawy dopiero z wypadków onego pozna. Co do nas, pochwalilibyśmy tę przedkość działania, godną zupełnie narodu francuzkiego, ale wyznajemy bez ogródki, iż temu wszystkiemu nie wierzymy.“

Z Orantu, dnia 6. Września.

W mieście naszym taki teraz panuje ruch, jak w r. 1835., gdy się do wyprawy przeciw Maskarze gotowano. Wszelkie przysposobienia do przyszłej wyprawy popierają z wielką gorliwością a obecnie już prawie są ukończone. Generałowie Geheneuc i Parchappe opuścili prowincję, zostającą obecnie całkiem pod rozkazami Generała Lamoriciera. Wojsko najlepszym duchem ożywione, ale i Emir do zaciętej walki się uzbraja a tak ważne tu zajęcie mogą wypadki. Marszałek Valée codziennie tu spodziewany; tuszą sobie powszechnie, że

tą razą los naszych posiadłości stanowczo rozstrzygnięty zostanie.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 25. Września.

Globe ministerjalny zwraca na to uwagę, że ogłoszony obecnie urzędownie w Gazecie dworskiej traktat z d. 15. Lipca zawiera jeszcze jedno zastrzeżenie, niemieszczony w dawniejszem doniesieniu »Morning-Herald«, które między 6. i 7. paragraf dołączonego do traktatu odrębnego aktu wtrącić należy. Prócz tego ogłasza także jeszcze Gazeta dworska późniejszy, do traktatu dołączony protokół. Nakoniec, dla uzupełnienia w związku z traktatem stojących dowodów, umieszcza »Globe« teraz także notę, w której Lord Palmerston zawiadomia urzędownie Posła francuzkiego o nastąpniej wymianie ratyfikacji wspomnianego traktatu. Trzy te dowody są następujące:

1) Umieszczone później w traktacie zastrzeżenie: „Sekcja 7. aktu odrębnego. Jeżeli po upływie dni dwudziestu, po zawiadomieniu go o treści sekcji 2giej, Mehmed Ali do uczynionych rozporządzeń nieprzystąpi i dziedzicznego posiadania baszostwa egipskiego nieprzyjmie, wolno Sultanowi ohare tę cofnąć i trzymać się nadal postępowania, jakie sam dla własnego interessu za dogodnie poczyta, i jakiego mu jego sprzymierzenci doradza“

2) Protokół odbytej d. 17. Września w Londynie konferencji: Obecni: Pełnomocnicy Anglii, Austrii, Prus, Rosyi i Turcyi. „Pełnomocnicy dworów angielskiego, austriackiego, pruskiego i rosyjskiego, po wymianie ratyfikacji zawartego dnia 15go Lipca traktatu i dla okazania bezinteressowności, jakiej się dwory ich przy zawarciu traktatu trzymały, w prawdziwem świetle, postanowiły, że przy uskutecznienu zobowiązań, spadających w moc tego traktatu, na układające się mocarstwa, mocarstwa te nie mają bynajmniej na celu ani rozszerzenia granic swoich, ani wyłącznego wpływu i korzyści handlowych dla swoich poddanych, jakichby inne narody osiągnąć nie mogły. Pełnomocnicy wspomnianych dworów uchwalili dalej, aby to oświadczenie w terażniejszym protokóle umieszczono. Pełnomocnik Porty ottomańskiej, oddając winną sprawiedliwość prawości i bezinteressownej polityce sprzymierzonych mocarstw, zawiadomiony został o umieszczonem w terażniejszym protokóle oświadczeniu i gotowość swoją w przesłaniu tegoż dworowi swemu objawił.“ Podpisali: Palmerston, Neumann, Schleinitz, Brunow, Schekib.

3) Nota Lorda Palmerstona do Pana Guizota z d. 16. Września. „Podpisany miał honor zawiadomić pod d. 17. Lipca Jego Excellencyą Pana Guizota, że ściągający się do spraw tureckich traktat między pełnomocnikami Anglii, Austrii, Prus i Rosyi z jednej, a pełnomocnikiem Porty z drugiej strony, d. 15. b. m. podpisany został. Ze zaś ratyfikacye tego traktatu obecnie już wymieniono, ma więc podpisany honor wręczyć Jego Excellencyi Panu Guizotowi, dla zawiadomienia o tém gabinetu francuzkiego, kopia tego traktatu wraz z należącemi doń dodatkami. Podpisany nie może zawiadomić o tém Jego Excellencyi Pana Guizota, bez wynurzenia nanowu szczerego żalu rządu N. Królowej, że zarzuty, które wstrzymały rząd francuzki od wszelkiego udziału w środkach, jakich uskutecznienu obecny traktat przewodził, wywołały przeszkodę, która wstrzymała Francją od bycia stroną układającą się w tym traktacie. Ale rząd N. Królowej podziela zaufanie, że gabinet tulerijski w treści traktatu tego zobaczy niezaprzerzone dowody, iż mocarstwa przyjmując na siebie objęte w traktacie zobowiązania, przejęte są bezinteressownem pragnieniem utrzymania pod względem Turcyi politycznych zasad, o których Francya przy niejednej sposobności stanowczo i uroczyście oświadczyła, że są jej zasadami; jako też, że przez zamierzone przez nie rozporządzenia nie pragną osiągnąć wyłącznej dla siebie korzyści, i że wielkim celem ich usiłowań jest utrzymanie istniejącej równowagi w Europie i odwrócenie wszelkich wydarzeń, któreby pokój zakłócić mogły. Wydział spraw zagranicznych, dn. 16. Września 1840. Palmerston.“

O ostatnich wiadomościach z Hiszpanii tak się Morning-Chronicle odzywa: «Pismo naszego madryckiego korespondenta z dn. 15. wzniewa w nas obawę, aby się centralna Junta madrycka jakiego niedorzecznego nie dopuściła czynu. Mówią o zwołaniu konwentu i usunięciu Królowej Regentki od regencji. Byłoby to, łagodnie mówiąc, szalonym czynem. Może Królowa Krystyna nie sprzyja liberalistom i jest skłonna do intrygi i fałszywą. Wszystko to może być uzasadnione, ale są środki konstytucyjne do pokonania jej królewskich kaprysów. Niech obiorą Ministerjum liberalne, niech to Korteżów rozwiąże i postara się o sumienny wybór nowych Korteżów w całym kraju. Wybrana liberalna większość dostateczną wtedy będzie do utrzymania na wodzy każdej złośliwości z strony dworu albo jakiej kamarylli. Niech się Junta nie spodziewa, aby w inny sposób opór kró-

lewski pokonać mogła. Jeżeli to uczyni, wywoła niezawodnie gorszy jeszcze bezrząd, niżby go Ministerium Moderadosów albo zwołennicy Królowej kiedyś wywołać mogli. Hiszpania nie zda się na rzeczpospolitą, a gdyby się o to kusila, wpadłaby w ręce wojskowego Dyktatora, a później Don Carlosa. Nasz korespondent donosi o szalonym i zbrodniczym zamiarze Moderadosów, wyprawienia Królowej na wyspę Minorę lub do prowincyi biskajskich, aby tamże sztandar quasi-absolutyzmu zatknęła. Ale jeżeli się o usunięcie Królowych pokuszają, czyliż te nie będą miały słusznego pozoru do takich ostateczności? Mocno ubolewamy, że Junta powtórnie, choćby przez Esparterę, równocześnie z mianowaniem nowego Ministerium i o rozwiązaniu Kortezów nie nalegała. Niechby się i Królowa tém oburzyła, coby zresztą bardzo naturalnem było; ale to należałoby przebaczyć, a Junta madrycka nie powinna się z tego powodu drażliwą i porywczą okazać. Mamy nadzieję, że Espartero wdaniem się swoim zapobieży dalszym szaleństwom stron obydwoch. Bardzo podobną do prawdy jest rzeczą, że zbrodnica nierozwaga Moderadosów podobne postępowanie z strony ich współzawodników wywoła. Nasz paryski korespondent donosi nam, że Królowa upoważniła Esparterę do działania w jej imieniu, zrobienia układu, mianowania Ministerium i do obrania środków, jakie za dogodnie poczyta. Byłoby to mądre, a Espartero nie nadużyłby zaufania Regentki.

Listy prywatne z Lizbony w Times twierdzą, że tam wielka panuje obawa względem powstania w Algarbii, ponieważ się dowiedziano, że lizboński klub rewolucyjny przesłało 300 funt. szt. swoim tamecznym agentom przesłał. Spokojność powszechna polega jedynie na okrętach wojennych, które dnia 11. Września tam wyprawiono, aby podejrzone wojska na swój pokład przyjęły.

Standard udziela znowu pisma z Bombayu, stósownie do którego po zniszczeniu twierdzy na Bocca Tigris przez eskadrę angielską, o czém już przed kilku dniami Times donosiła, wojsko wylądowano, aby twierdze te przeciw Chińczykom w obronnym stanie postawić, poczem flotta dalej do Whampoa się puściła, ale z powodu zatopienia tam kilku dzbanków przez Chińczyków, do miejsca tego dostać się nie mogła. Wszakże pomniejsze okręty dalej się posunąć i wojsko zabrać miały, aby Kanton zburzyć, co stósownie do Times już nastąpić miało. Morning Post wyszłako wszyskie te doniesienia za wymyślone w Bombayu bajki poczytuje, aby dzia-

łać na handel herbatą. Dwa uzbrojone statki parowe miały z zapieczetowanymi depeszami temi dniami do Chin odpłynąć.

Z dnia 26. Września.

Twierdzenie gazety Morning-Herald, że w traktacie z d. 15. Lipca nic nie ma takiego, coby Rosyji zawadzać mogło, wojsko swoje od brzegów morza Czarnego na okrętach, nie będących okrętami wojennymi, do Stambułu przeprowić, zbija Globe odwołując się do artykułu traktatu, w moc którego, na przypadek zwrócenia się Egipcyan przeciw Stambułowi, cztery mocarstwa do kooperacyi (wspólnego działania) na obronę Sultana, gdyby ich pomocy zażądać miał, się zobowiązują. Oprócz tego dodaje Globe, że Herald sądzi, albo udaje, jak gdyby sądził, że konwencya i w tenczas jeszcze dla Anglii została zobowiązująca, gdyby Rosyja ją zgwałciła. W tej mierze Heraldowi tylko radzić można, żeby się o nowych przewodników i o nowe okulary postarał.

A u s t r y a.

Z Galicyi, dnia 9. Września.

(Merk. Szwab.) — Spiskowi, którzy się tu krzątać zaczęli, jeżeli się istotnie spuszczały na pomoc ludu, poznałyby sami niezawodnie, chociażby niedorzecznych ich zamachów w zarodzie nie przytłumiono, że się fałszywą karmili nadzieją. Ten albowiem bardzo się myli, kto rozumie, że poddane berłu austriackiemu pokolenia słowiańskie w wierności się chwiejają, owszem Słowianie najgorliwsi są patryoci austriaccy, a ten, kto by temu zaprzeczał, musiałby być ślepy.

T u r c y a.

Z Konstantynopola donosi korespondent gazet niemieckich, że odkąd cztery mocarstwa do wykonania konwencyi z dnia 15. Lipca przystąpiły, Porta widocznie z Posłem francuzkim, P. Pontois, coraz oziębliej i nieuprzejmiej postępuje. Wymieniają na dowód tego mianowicie tę okoliczność, że Porta wielkorządcę Tunizu, Achmeda Baszę, wynagradzając gorliwą służbę jego, na godność Muszira wyniosła. Ponieważ urzędnik ten już od dawnych czasów był przedmiotem wielkich zażaleń ze strony Francyi, przypisując jemu trudności, których armia francuzka w Algierze doznaje, wprowadzają żądanie wniosek, że Porta zrędnie i dumnie naprzeciw Francyi chce wystąpić. Kiję Achmeda Baszy z ważnemi zleceniami Porty żąd do Tunizu wysłano; słyhać, że zlecenia te stanowią wielkorządcy naprzeciw Francyi i Mehmeda Alego, się dotyczą i przyjacielskich zamiarów bynajmniej nie dowodzą.

Rozmaite wiadomości.

Niedawno umarł w Węgrzech Jan Czernicki, sławny tamże jako poeta w narzeczu sławackim. Co roku odbywał on dalekie podróże i lubiony był jako impresaryusz. Zostawił w rękopisie cztery zeszyty poezyi.

(Ost und West.)

Kochin china słynie najszczególniej z obfitości drobiu. Po ukończonych zbiorach, pędzą tam 15,000 kaczek na ścierniska ryżowe. Zaslugują także na uwagę jaskulki morskie, papugi, kolibry i jak złoto polyskujące się bażanty. Mimo tego dostatku w żywność uboższa klasa nie jest wymyślna i jada szczury, myszy, robaki, żaby, psy i koty. Nawet krokodyle za przysmaki jej służą.

Cztery cmentarze Paryża obejmują przeszło 70,000 grobów; niektóre z znajdujących się tamże pomników więcej niż 100,000 franków kosztowały — 1500 robotników zajmuje się bez ustanku wznoszeniem tak okazałych grobowców jakich dawniej nie stawiano. Z pewnością rzecz można, iż za głównymi bramami Paryża są większe cmentarze (nekropole), niż niektóre miasta europejskie.

Olbrzymia gazeta. — Gazeta Londyńska „the Times” dnia 25. Czerwca r. b. zamiast w ośmiu, wyszła w szesnastu ogromnych stronicach, z których każda sześć, a zatem wszystkie razem, dziewięćdziesiąt i sześć szpalt liczą. Prawie połowa jej zapelniona jest obwieszczeniami, z których dochód, licząc po szylingu od wiersza, tylko w tym jednym egzemplarzu gazety, niemal 700 funt. szter. wynosić może. Ogółowa treść jej objęłaby przynajmniej trzydziści miernych arkuszy w osemce, a redaktorowie gazety Times utrzymują, iż w tym numerze dostarczali największej masy nowin, jaką tylko w przeciągu dwudziestu czterech godzin kiedykolwiek podano do wiadomości publicznej. Obliczono, iż ten *N^o* gazety 27,000 wierszy, a 1,250,000 głosek zawiera, które, gdyby w prostej linii jedną przy drugiej uszykowano, prawieby pół angielskiej mili zajęły.

Lekarstwo na truciznę. — Z miasta Andreasberg w Hanowerskiem donoszą: Lekarzowi Dr. Eggeling powiodło się od okropnej śmierci wybaczyć sześcioro ludzi, którym w potrawach znaczną dozys arseniku zadano, a u których się już pojawiły widoczne i znajome skutki otrucia. Lekarz ten ocalił ich wodnikiem niedokwasu żelaza, wynalezionym przez doktorów Bunzen i Berthold w Getyndze, a zaleconym jako niezawodne lekarstwo na truciznę. Lekarstwo to w tamtejszych aptekach dla potrzeby zawsze jest w

pogotówiu. Przypadek ten spotkał królewskiego urzędnika górnictwa i jego rodzinę, to jest żonę, dwoje dzieci, jednego powinowatego i służące; co tem łatwiej zdarzyć się mogło, ileż w kopalniach tamtejszych mnóstwo się arseniku przy topieniu rudy rozwija. Jak znaczna jest ilość ludzi którzy temu lekarstwu winni są ocalenie życia, tak też powyższy przypadek jest podobno najpierwszy w tamtejszem królestwie, gdzie się wodnik niedokwasu żelaza tak zbawiennym okazał.

Katolicki kościół w Konstantynopolu. — Obecnie przebywa w Konstantynopolu 180,000 katolików, oddanych duchownej pieczy dwiestu kapłanów. Mają 7 klasztorów, z których dwa składają Minorcy, 1 Obserwanci, 1 Franciszkanie, 1 Kapucyni, 1 Dominikanie a 1 Łazarzyści. Dawniej był tam także niemiecki klasztor ks. Trynitarzy, którzy Chrześcijan z niewoli wykupowali. Oprócz tego jeszcze są dwa kościoły w ręku świeckich księży, którym niezadługo mają także trzeci przyczynić. Ormianie katolicy mają już teraz 7 kościołów i ulegają władzy prymasa i biskupa sufragana. Arabscy Melchici greckounickiego obrządku mają podobnie własnego biskupa, równie jak i Chaldejczycy, których niedawno nawrócono. W kościołach miewają księża co niedziela, zwykle kazania w języku greckim albo włoskim, lecz oprócz tego także dwa razy na miesiąc w języku arabskim, francuzkim, illyryjskim i niemieckim ludowi każą, Ormianie katolicy opowiadają słowo Boże językiem ormiańskim i tureckim. Klasztory i kościoły są bardzo piękne, a obecnie nawet od ognia zabezpieczone. Wszyscy kapłani prowadzą życie społeczne, mają probostwa i dobre urządzone szkoły farne, któreto szkoły na religijne i moralne ukształcenie katolików tamtejszych zbawienny wpływ wywierają.

Dóm, który zamieszkiwał Napoleon na wyspie Stój Heleny, jest teraz spustoszały; w sali bilardowej, w której Cesarz zwykle grywał, znajdują się między innymi następujące niebardzo ortograficzne jednakże nader charakterystyczne napisy: »Michał Robert, były grenadyejr gwardyi, został majtkiem na statku Amelie, aby swego małego kaprala przynajmniej pomieszkanie powitał. Bywaj zdrów!» Następnie: »Imię moje jest Zygmunt Blanchard. Gdybym tu miał tygrysa Hudsona Love, pożarłbym go mémi zębami. Wiem o tém, iżby to nie najsmaczniejszy był obiad. Podpisano, Blanchard, kapral byłej gwardyi.« Inny znowu napisał: »Kochałem cię diabelnie, gdyś żył; teraz jeszcze bardziej cię kocham, gdyś umarł. — Courtois, z 27. pułku piechoty.«

Z retorycznych frazesów Lamartina, które zapewne jakiś bel esprit, w braku własnego esprit napisał, jest następujący: „Wygnanie jest śmiercią.“ Pożegnanie starego dobosza, którego Napoleon u podnoża piramid za rękę ścisnął. — „Nicolai.“ Przy wnijsciu do pokoju jest następujący treściwy napis:

„Za życia cały świat,
Po zgonie sześć stóp ziemi.“

I zaraz pod tem jest napis: „Takiemu życiu takiej śmierci było potrzeba, teraz dopiero dzieło Opatrzności ukończonem zostało.“

Drukowany z rozporządzenia tutejszój Królewskiej Prześwietnej Regencyi spis miejsc, znajdujących się w departamencie Poznańskim, uporządkowanych według obwodów policyjnych i związków dominialnych, dostać można u nas w pojedynczych broszurowanych exemplarzach po 10 sgr.

Poznań, dnia 29. Września 1840.

W. Decker & Comp.

W następujących w powiecie Szubińskim położonych miejscach, jako to:

- 1) w Nowém Dębie,
- 2) w Wałownicy,
- 3) w Kobylarni,
- 4) w Rudzie i Ascherbruchu,
- 5) w Trzcinu,

do dóbr Łabiszyna należących;

- 6) w Szaradowie,
- 7) w Smolnikach,
- 8) w Grzecznej pannie,

do dóbr Szubińskich należących;

do Słupów należącym;

- 9) w Dąbrówce,
- 10) w Kani,
- 11) w Ludwikowie,

do Grocholińskich dóbr należących,

regulacya stosunków dominialnych i włościąńskich, tudzież podział wspólności i ablucya pojedynczych służebności, niemniej zaciągów, czynszów i innych ciężarów nie tylko jest w biegu, ale po części już blisko ukończenia. Także nastąpił podział pomiędzy włościąnami

- 12) w Słabomierzu,
- 13) w Sulinowie,
- 14) w Stębowieckim,
- 15) w Sarbinowie,

w Szubińskim powiecie,

im wspólnie należącego pastwiska, Wrzosey nazwane.

Podając to w skutek §. 25. i 26. rozrządzenia z dnia 30. Czerwca 1834. niniejszém do publicznej wiadomości, wzywamy wszystkich niewiadomych interessentów, którzyby w rze-

czonych czynnościach udział mieli, a szczególnie tych, którzy do posad i gospodarstw

a) w Rudzie,

- 1) Jana Pijahna,
- 2) Karóla Ludwika Ewert,
- 3) Jakóba Strohscheina,
- 4) Michała Augustina Sagert,
- 5) Jana Lüdke,
- 6) Erdmanna Bogumila Zabel,
- 7) Ferdynanda Strohscheina,
- 8) Michała Alf,
- 9) Maryanny Schmidt zamężnej Adam,
- 10) Zofii Rosentreter zamężnej Ewert,
- 11) Michała Koebernika;

b) w Ascherbruchu,

- 12) Michała Ferch,
- 13) Karóla Stenzel;

c) w Nowém Dębie,

- 1) Andrzeja Grams,
- 2) Krzyszofa Afeld,
- 3) Bogumila Stabno,
- 4) Augustina Radke,
- 5) Anny Katarzyny Draeger zamężnej Bogumily Radke,
- 6) rodzeństwa Rozyny i Jakóba Grams,
- 7) Anny Katarzyny owdowiałej Erdmann z domu Günther,
- 8) Karoliny Guse zamężnej za Michała Bade,
- 9) Samuela Guse;

d) w Wałownicy,

- 1) Daniela Krüger,
- 2) Elżbiety Split zamężnej Schubert,
- 3) Marcina Augustina Berkholtz,
- 4) Doroty Ristau i Krzyszofa Mantheya małżonków,
- 5) Jana Behnke;

e) tak jak i do posad w Kobylarni prawa własności sobie rościć mieli, aby w terminie

14. Listopada r. b.

o godzinie 9tej zrana w biurze podpisanej Kommissy specyalnej w Szublinie stanęli końcem dopilnowania praw awych albo osobiście, albo też przez prawnie upelnomocnionych zastępców, w przeciwnym bowiem razie powyż wzmiankowane czynności nawet z pokrzywdzeniem przeciw sobie za dobre uznać muszą, i z żadnemi nadal wnioskami słuchani nie będą.

Szubin, dnia 12. Sierpnia 1840.

Królewska Kommissya specyalna powiatu Szubińskiego

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek dominiów dóbr Kozmin w powiecie Krotoszyńskim i Radlin w powiecie Pleszewskim, zostały w dniu 19. Września 1837. r. wszystkie na dobrą te zaciągnięte listy zastawne wywołane i posiadaczom onych-

że z tém wezwaniem wypowiedziane, aby takowe nam złożyli a natomiast inne listy zastawne równé wartości odebrali. W skutek tego wypowiedzenia, została większa część tych listów zastawnych złożoną, z których jednak pozostaje jeszcze do złożenia

- N^o 241./6138. Koźmin na 100 Tal.
- " 399./6296. dt. 100 "
- " 431./2814. dt. 50 "
- " 472./6573. dt. 25 "
- " 132./6315. Radlin na 100 "

z którymi się od Bożego narodzenia 1837. do dziś nikt nie zgłosił i prowizye od takowych nie podniósł, będąc kupony od tych listów zastawnych w naszym zachowaniu.

Wnioskować przeto wypada, że te listy zastawne albo zaginęły, albo też przypadkowie zniweczone zostały, a gdy takowe w księdze hypotecznej wymazane być mają, wniosły wspomniane Dominia Koźmin i Radlin o ich amortyzacyą. W skutek tego wzywamy posiadaczy pomienionych listów zastawnych niniejszém powtórnie, aby takowe niebawnie, a najdalej do Bożego narodzenia 1841. r. nam złożyli i natomiast inne listy zastawne równé wartości odebrali, ostrzegając zarazem, że gdyby takowe w terminie Bożego narodzenia 1841. r. złożone i wymienione nie były, natenczas wniosek o ich umorzenie i wymazanie uczynionym i listy zastawne u nas przez Dominia do wymiany złożone, Sądowi właściwemu do dalszego rozporządzenia przesłane zostaną.

Poznań, dnia 15. Września 1840.

Dyrekcya Generalna Ziemstwa.

Co tylko z jarmarku Lipskiego powrócifał, jestem znowu w stanie polecieć najnowsze mody Paryskie, jako to: czepki, kapelusze damskie w wszelkich gatunkach, kwiaty i pióra, blondyny, koronki, tule, oraz i materye na suknie w różnych cenach, rękawiczki damskie i męskie, fulary i kamizelki i przyrzekam cenę najupomiarłowszą.

Poznań, dnia 30. Września 1840.

A. T y c.

Ulica Wrocławska pod N^o 17.



Aby wilgoć przy szorowaniu pokojów, a osobliwie teraz w jesiennej i zbliżającej się zimowej porze, w podłogę nie wciągała, polecam przezemnie fabrykowaną politurę do freterowania téjże w rozmaitych kolorach i jak najtańszéj cenie.

F. S e i d e m a n,

mieszkający na Chwaliszewie pod N^o 91.

Pod N^o 77. w rynku naprzeciw głównego odwachu otworzony będzie w poniedziałek dnia 5. Października r. b. przyjemny lokal do

przyjmowania gości lubiących czyste i tanie wina. Przytém będzie można każdego czasu ciepłe i zimne potrawy w dostatecznym doborze dostać z pobliskiej celniejszej restauracyi.

O przeniesieniu pomieszkania mego z Woźnej ulicy na rynek pod liczbę 99. nieomieszkuje Szanownemu Obywatelstwu najuniżeniej donieść.

E. Słomowski, Kommissyoner.

Bardzo piękny świeży płynny kawiarni Astrachański co tylko otrzymał handel Karóla Gumprechta.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 1. Październ. 1840.	Sto-pa-prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Oblig. długu państwa	4	103½	103½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	101½	101½
Oblig. premii handlu morsk.	—	77	76½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3½	100½	—
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	100½	—
Berlińskie obligacye miejskie	4	102½	102
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47½	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	101½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105½	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3½	101½	—
Pomorskie dito	3½	102½	—
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103	102½
Szląskie dito	3½	102½	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej - Marchii	—	95½	—
Złoto al marco	—	210	209
Nowe dukaty	—	17½	—
Frydrychsдоры	—	13½	12½
Inne monety złote po 5 talarów	—	7½	6½
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

D. 2. Października 1840. r.

	od		do	
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel	2	5	2	7
Zyta dt.	1	6	1	8
Jęczmienia dt.	—	24	—	25
Owsa dt.	—	23	9	24
Tatarki dt.	—	—	—	—
Grochu dt.	—	—	—	—
Ziemiaków dt.	—	13	—	14
Siana cetnar	—	22	6	23
Słomykopa	4	5	4	10
Masła garniec	1	22	6	1
Spirytusu beczka	18	—	18	10